

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-rot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 35 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 20 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 10 października.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Franciszka Borg. — Jutro: Placydy M. — Gr.-kat. Dziś: 27. Kalystara. — Jutro: 28 Charytona. — Słowiańskie: Dziś: Tomiła. — Jutro: Dobromiła.

Wschód słońca 6:10, zachód 5:12.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Koiomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokaia 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Betzca 11:05; do Stanisławowa 5:50; do Husiatyna 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niez. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stale. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galerya miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h. — Wystawa dzieł graficznych (Muzeum przemysłowe) wstęp 40 h.

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej.

98)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Swiderska.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ VII.

Jest olbrzymi stary dom w Berlinie. Wygląda jak równo ociosana, potworna bryła kamienia. Są w nim wysokie bramy o ogromnych wrzeczadkach; są okna wielkie, kwadratowe, o drobnych względnie szybach, a nad gmachem wznosi się potężna kopuła. Wewnątrz są wielkie, puste dziedzińce, i galerye i balustrady, a wszystko zimne i suchawe, szare jak kamień i jak kamień twarde. Dom ten, to rezydencja cesarza wszechniemiec.

Dnia owego rezydencja monarsza w Berlinie przyjmowała niezwykłego gościa. Ale przyjęcie nie odbywało się w paradnych salach na to przeznaczonych i nie towarzyszyła mu żadna dworska etykieta.

W olbrzymim, starym murami okolonym obszarze pierwszego dziedzińca wisiała „Pax“ w powietrzu. Spuściła Rusarta na ziemię przed bramą, w której stoi sztychawca, a następnie uniosła się do góry i zatrzymała na wysokości pierwszego piętra.

Ludność całego miasta wysłodziła ją już oddawna na horyzoncie i widziała ze zdumieniem, jak olbrzymie cielsko okrętu zatrzymało się wprost nad zamkiem królewskim, zwolna zniżając się nad nim bez szmeru, aż nareszcie utonęło w jego murach.

Związek naukowo-literacki: Wykład prof. dra J. Siemiradzkiego „O przyrodzie i człowieku w epoce młodości“, godz. 8 wiecz. w sali Kasyna miejskiego.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 wiecz. „Andrzej Chmiel“, opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano, po raz pierwszy.

SEJM.

Obstrukcja.

Jak podaliśmy wczoraj popołudniu, Rusini i ludowcy rozpoczęli przy dyskusji nad reformą regulaminu obstrukcję.

Po półtoragodzinnej mowie p. Mogilnickiego, zabrał głos p. Skołyśzewski i okazał się o wiele wytrwalszym od poprzednika. Mówił bowiem do godziny pół do 6, a więc prawie pięć godzin. Treścią mowy było parafrazowanie regulaminu i przez te kilka godzin zdążył przejść 14 paragrafów.

Byłby zapewne mówił dłużej, lecz niestety ciało okazało się słabsze od ducha i nasz swojski „Dauerredner“ skończył mowę pod przymusem bardzo prozaicznej, lecz tem nie mniej nieodpartej, jak sam oświadczył, „konieczności fizycznej“, z powodu której kilkakrotnie prosił marszałka o pozwolenie wyjścia „na chwilę“. Marszałek jednak okazał się nieubłagany i okazało się, że choć sam, nie ruszając się z miejsca, siedział już 8 godzin, zbrzytał obstrukcyonistę, którego zgnęła zdaje się zbytnia ilość czarnej kawy, jaką sobie odświeżał gardło. Funkcję Heby przy tem pełnił p. Krempa.

Po skończeniu „mowy“ p. Skołyśzewskiego, marszałek odroczył posiedzenie do godziny 7:30 w.

Posiedzenie wieczorne.

Na posiedzeniu wieczornem zabrał pierwszy głos p. dr. Oleśnicki i w dość spokojnym tonie krytykował braki prawnicze przedłożonego projektu regulaminu. Mowa co do długości nie była obstrukcyjną.

P. Urbański mowca pro w krótkich słowach uzasadniał powody, dla których większość tej Izby przedłożyła projekt reformy regulaminu.

Zapisani do głosu byli jeszcze posłowie ks. Bohaczewski i dr. Głabiński. Pierwszy zrzekł się głosu, zaś

p. dr. Głabiński imieniem stronnictwa demokratycznego złożył następujące oświadczenie:

„Imieniem stronnictwa demokratycznego mam za-

W jednej chwili zaroilo się dokoła gmachu. Tłum ogarnął nie tylko całą wolną przestrzeń, lecz wcisnął się nawet w kolumnowe podziemia, okalające zamek. I chociaż nikt nie miał możności dowiedzenia się, co się tam wewnątrz dzieje, trwali jednak wszyscy najcierpliwiej, zarówno mężczyźni, jak i kobiety i dzieci.

Adjutant przyboczny tymczasem wprowadzał Rusarta do gabinetu cesarskiego. Wprowadził i sam się cofnął natychmiast.

Monarcha wyszedł naprzeciw gościowi i na jego poważny, pełen czci ułkon odpowiedział swobodnym uściśnieniem ręki. Potem wskazał mu fotel, a sam usiadł przed biurkiem. Jeden rzut oka wystarczył mu, aby się przekonać, że nie kłamały portrety ogłaszane po piśmie. Twarz tego człowieka wyrażała istotnie niezłomną wolę i energię i cokolwiek kto mógł sądzić o fantastycznym jego programie, patrząc nań, niepodobna było wątpić, że nic na świecie nie zdoła go odwieść od drogi raz obranej.

— Nie chcę tracić czasu napróżno i dlatego nie pytam się, czego pan, wiedząc z góry, że z pomocy mojej zbrojnej w Hamburgu wcale nie skorzysta, pozwolił nam jednak przez parę dni w najlepszej wierze porać się z przygotowaniem. Ale mniejsza oto. Dość, że...

— Daruje wasza cesarska mość — przerwał mu Rusart z uszanowaniem, ale nie troszcząc się bynajmniej o to, że takie wpadanie w słowo swemu monarsze stanowi najśrodszy wyłom w dworskiej etykietce—ale ja bardzo skorzystałem z pomocy, którą w. c. m. raczył mi ofiarować.

— W czym mianowicie?

— W tem, że mię uwolniła, nie od napastników wprawdzie, bo tych nie potrzebowałem się obawiać, ale od kłopotów niepotrzebnych. „Pax“ spadła z góry, byłaby więc dosłownie zgniotła każdego, ktoby się znalazł w niepotrzebnym miejscu. Ileż życia ludzkiego, a zarazem ileż przykrych chwil dla nas oszczędziły wojska

szczyt oświadczyć: „Stronnictwo demokratyczne nie sprzeciwia się zasadniczo reformie regulaminu, o ile reforma okazuje się potrzebną dla zapewnienia Sejmowi normalnego toku obrad. Wobec tego jednak, że sesja obecna jest przeznaczoną przedewszystkiem dla załatwienia sprawy reformy wyborczej, stronnictwo demokratyczne uważa za konieczne ściśle połączenie reformy regulaminu z reformą wyborczą, bez uchwalenia której reforma regulaminu nie powinna obecnie przyjść do skutku. Stronnictwo demokratyczne będzie więc głosować przeciw reformie regulaminu w trzecim czytaniu na wypadek, jeżeliby trzecie czytanie nastąpiło pierwszej, zanim uchwalenie demokratycznej reformy wyborczej nastąpi, lub nie będzie przynajmniej zapewnione“.

Po oświadczeniu p. dr. Głabińskiego przemówił jeszcze referent komisji p. Laskowski, w celu odpowiedzi na zarzuty poprzednich mowców i zaznaczył, iż komisja wnosi tylko takie zmiany regulaminu, jakie wedle jej sumienia i najlepszego rozumienia są konieczne do utrzymania powagi i spokoju obrad Izby. Co zaś do czasu wniesienia projektu reformy regulaminu, mowca oświadczył, iż przykład innych parlamentów dowodzi, że zmiana regulaminu po uchwaleniu reformy wyborczej bywa bardzo trudną i dlatego właśnie należy przeprowadzić ją teraz.

Gdy referent komisji skończył, zabrał głos Marszałek i powołując się na swój obowiązek łagodzenia wzajemnych sporów i waśni poszczególnych stronnictw, wyraził nadzieję, iż do jutra (t. j. do dziś) uda się stronnictwom znaleźć pewne punkty wspólne, które umożliwią porozumienie, konieczne do uchwalenia przedłożonej reformy regulaminu. Z tą nadzieją odroczył posiedzenie do dziś do g. 10 rano.

Rokowania z Rusinami i ludowcami.

Jak słyhać, Rusini i ludowcy wyrazili gotowość odstąpienia od obstrukcji pod następującymi warunkami: 1) jeżeli zapewnione będzie Rusinom zupełne równoprawienie językowe w Sejmie; 2) jeżeli nadal będzie dozwolone przemawianie dla poparcia petycji; 3) jeżeli rozprawy budżetowe będą nadal mogły trwać 10 dni (nowy regulamin przewiduje maksymalnie 5 dni rozpraw); 4) jeżeli odpadnie § 50, traktujący o karach za obrażanie posłów po za Izba.

Podobno Rusini gotowi są odstąpić od pierwszego żądania, jeżeli w regulaminie będzie zastrzeżone prawo dla sprawozdawców Rusinów dawania wyjaśnień i odpowiadania na ruskie zapytania po rusku.

w. ces. mości, nie dopuszczając żadnego natręta na plac! Ponieważ jednak istotnie pewne pozory zdawały się wskazywać, jakoby ośmielił się zadzwic z w. c. m., dlatego właśnie jestem tutaj, aby osobiście rzecz wyjaśnić.

— Czemuż pan tego nie ogłosi w „Kosmopolicie“? Dlaczego inni mają być w błąd wprowadzeni?

— Tłumaczenie — odparł wynalazca — winiem tylko temu, kto chciał mi pomóc.

— Nietylko chciał, lecz miał obowiązek — wtrącił cesarz — mimo wszystko pozwałam sobie wątpić, czy bez mojej pomocy udałoby się panu jednak tak swobodnie wyprowadzić oba statki z portu.

— Trudno mi o tem przekonać w. c. m. ponieważ eksperymentu drugi raz już nie powtórzę. Dzisiaj cały świat wie, w jaki sposób zabieram z portu moje statki.

— A czy pan zdaje sobie sprawę, w jakim stopniu wzrasta nieustannie to... że tak powiem „zainteresowanie“ w pańskiej sprawie.

— Najzupełniej.

— Nie wiem, czy mię pan dobrze rozumie. To, co nazwałem „zainteresowaniem“, może się stać wprost nienawiścią i mieć dla pana groźne następstwa. Czy jest pan na nie przygotowany?

— Nawet i na następstwa tych następstw, wasza cesarska mość!

Cesarz czas jakiś w milczeniu przyglądał się wynalazcy. Nie ulegało wątpliwości, że ma przed sobą ciekawego rodzaju ludzkiego. Nareszcie wskazał ręką na leżący na biurku stos numerów „Kosmopolity“.

C. d. n.

Symptomem toczących się obrad było zrzeczenie się głosu przez znanego z długich a beztreściwych inów ks. Bohaczewskiego, z tego też powodu p. marszałek zamknął posiedzenie wcześniej niż zwykle, bo już o p. 9:15 w.

Komisye.

Komisya drogowa przedłoży niebawem Sejmowi na podstawie referatu p. Wiśniowskiego wniosek o podwyższenie subwencji na budowę drogi Gródek-Kamienobród-Jaryna. Sejm przyjmie niewątpliwie ten wniosek komisji, albowiem droga ta jako powiatowa stanowi jedną z bardzo ważnych komunikacji, jako połączenie gościńców państwowych przemysko-dukielskiego i krakowskiego, oraz dwóch linii Lwów-Kraków i Lwów-Jaworów. Tylko tą drogą odbywa się stale transport materyału opałowego, oraz różnych urządzeń mechanicznych, potrzebnych do utrzymania ruchu, jakoteż do rozszerzania miejskich zakładów wodociągowych w Woli Dobrostańskiej.

Komisya gospodarstwa krajowego przyjęła sprawozdanie i wnioski p. Zdzisława Tarnowskiego w przedmiocie petycji gminy Tarnobrzeg o bezprocentową pożyczkę na kanalizację miasta. Wnioski opiewają na polecenie Wydziałowi krajowemu, aby jeszcze w bieżącym roku zarządził na koszt kraju wykonanie zdjęć i opracowanie technicznego projektu oraz aby zbadał finansowe położenie gminy i następnie zależnie od wyniku badań przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji wnioski, jaka dalsza pomoc materyalna ma być gminie udzieloną w celu przeprowadzenia kanalizacji miasta.

Komisya budżetowa w załatwieniu petycji Izby rękodzielniczej w Krakowie o subwencję przedkłada Sejmowi wniosek na odstąpienie tej petycji Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego wstawienia do budżetu na r. 1908 odpowiednich kwot tytułem jednorazowego zasiłku i stałej wydatnej subwencji. Załatwiając również petycję prymaryuszy krajowego szpitala we Lwowie o rozciągnięcie postanowień statutu emerytalnego dla urzędników Wydziału krajowego, także na urzędników i sługi szpitala we Lwowie, przedkłada Sejmowi wniosek o stosowanie tegoż statutu do dyrektorów i prymaryuszy obu szpitali we Lwowie i Krakowie oraz o przekazanie Wydziałowi krajowemu do zbadania petycji, w której petenci domagają się rozszerzenia statutu emerytalnego urzędników Wydziału krajowego na wszystkich urzędników i sługi etatowe szpitala powszechnego.

Posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej odbyło się wczoraj o g. 4 po pol. i trwało do g. 7:30 w.

Listy z kraju.

Sanok, w październiku.

Ukonstytuowanie się rady miejskiej. — Przyszłe prace nowej rady. — Bursa gimnazjalna.

Glucho dosyć w dziennikach o naszym Sanoku, tak jak by to był świat deskami zabity. A przecież to miasto powiatowe, mające wszystkie władze i urzędy, jakie w powiecie być mogą, ruchliwe pod względem towarzyskim, mające tygodnik bardzo dobrze redagowany i wybijające się nieraz na czoło miast prowincjonalnych śmiałym ruchem ku postępowi.

Takim ruchem było także dążenie nielicznej, ale stanowczej i po obywatelsku myślącej garstki ludzi, chcących oczyścić zachwaszczone bardzo życie w „gminie”.

Pod ich naporem ustąpił w końcu ostatni miejski przedstawiciel metody demoralizującej życie autonomiczne w powiecie i gminie. Nastąpiło długi dosyć czas trwające prowizoryum w kierownictwie gminą, w czasie którego jednak udało się wprowadzić w życie kasę oszczędności, tak niezbędną dla rozwoju miasta a tak mocno choć pocichu zwalczaną przez różnych wpływowych w gminie finansistów, udało się przełamać choć częściowo zagnieżdżony głęboko w sferach miejskich wstręt do bezinteresowności i wprowadzić tok życia gminnego na drogę, wiodącą stanowczo do poprawy istniejących stosunków.

Wiele u nas jeszcze złego, maszyna miejska skrzypi i trzeszczy mimo poprzedniego pilnego oliwienia przez kierownika miastem wiceburmistrza p. Giełę, we funkcji jej dużo niemiłego zdziwienia i niezręcznie tajonej niechęci.

Ale na drogę inną weszliśmy, czujemy, że dobrze po niej iść i jest nadzieja, że jej nie opuścimy.

Dowodem tego zakończenia prowizorycznego stosunku. Wybory przyniosły zwycięstwo żadnym poprawy. Do ukonstytuowania się nowej radzie przeszkadzali ci, co mieli nadzieję, że może coś zajądnie, co uratuje dotychczasowy system. Gdy się jednak zawiedli, skapitulowali. Przyszło do zgody między walczącymi stronami, rezultatem której było ukonstytuowanie się rady.

Burmistrzem został p. Giela, wiceburmistrzem dr. Goldhammer, magistrat tworzą z nimi pp.: Hydzyk, Borczyk, Osterjang i dr. Ślaczka.

To pomyślne załatwienie tej przykrej a długo się toczącej sprawy, ulagodziło znacznie umysły i czyni w mieście wrażenie jakiejś odnowy. Czują wszyscy, że będzie inaczej i będzie lepiej. Szczególnie przywiązują wszyscy dużo nadziei do osoby burmistrza. Kierując miastem przez trzy lata, dotychczasowy wiceburmistrz dał się poznać jako człowiek energiczny i pełen taktu a świadomie do celu zdążający; jego zasadnicza metoda

suaviter in modo a fortiter in re, tak potrzebna przy naszych zabagnionych stosunkach, zyskała mu jednogłośnie wybór a nieposzlakowana i bezwzględna uczciwość zaufanie tych, co dotąd nieraz byli wyzyskiwani.

Powrót do osoby dra Goldhammera, człowieka równie energicznego jak i zdolnego, świadczy o tem, że względy na dobro miasta i chęć wprowadzenia w nie spokojnej pracy zwyciężyła nad różnymi antagonizmami.

W bród przed nową radą roboty, bardzo kłopotliwej i wymagającej wytrwałości i rozwagi. Doprowadzenie miasta do porządku, kanalizacja, woda, oświetlenie, ułożenie stosunku z wojskowością, mającą zawsze tak wiele żądań i grymasów — to są sprawy piekące i kosztowne. A tu czekają szkoły, gimnazjum wymaga nowego pomieszczenia, szkoły miejskie za ciasne już. Gmina wyczerpana prawie, w dodatku wyzyskiwana w bezwzględny sposób przez dwie sąsiednie „posady”, stanowiące osobne gminy a klinami wbijające się w miasto i korzystające ze wszystkich jego urządzeń, musi się zdobyć na stanowcze postanowienia, aby tym zadaniom poddać.

Te stosunki ułożyć, doprowadzić je do pomyślnego dla wszystkich zakończenia a nie obciążyć do ostatnich granic już i tak obciążonego budżetu miejskiego, to nie są łatwe zadania. Gdy jednak zwierzchność gminy ma zaufanie obywateli, gdy znajdzie poparcie w miejscowej „Gazecie”, która także niemałe zasługi położyła około poprawy zaniedbanych stosunków, to jest nadzieja, że przy wydatnej pomocy i kraju i rządu wyjdzie zwycięzko z tych przedsięwzięć.

Jak z niczego można stworzyć przy zawziętym uporze i ciąglej trosce o doprowadzenie do skutku swej myśli, instytucję tak doniosłą społecznie, jaką są bursy, to dowodem bursa gimnazjalna sanocka, prawie wyłącznie dzieło dyrektora gimnazjum p. Bańkowskiego. — Wierzyć się prawie nie chce, że po latach dziesięciu istnienia towarzystwa, posiada ono zaledwie 10.000 k. długu hipotecznego, na domie stawianym prawie bez pieniędzy, a nadto w kasie gotówkę około 4000 koron na rozszerzenie domu. Towarzystwo to składa się prawie wyłącznie z miejscowej inteligencji. Do gimnazjum uczęszcza przeważnie młodzież włościańska, więc mieszkanie przyzwoite i zdrowy wikt dla 53 wychowanków za bardzo niską opłatą, a nadto siedmiu uczniów niemających już tam pomieszczenia, dostaje jedzenie, to przecież dobrodziejstwo.

Młodzież tam prowadzona wzorowo, czego dowodem zadowalniające postępy i zaufanie, jakie sobie bursa u rodziców zdobyła. Z dumą też może p. Bańkowski patrzeć na ten zakład, który mimo, iż stoi już dziś silnie, nie stracił w nim najżyyczliwszego opiekuna.

L.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Bierny opór na kolejach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bierny opór na kolejach prawdopodobnie zakończy się jutro lub pojutrze.

Sejmy.

Opawa. (TBK.) Sejm śląski odroczono.

Praga. (TBK.) Sejm czeski odroczono.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. (TBK.) W stanie zdrowia cesarza nastąpiło polepszenie, gdyż katar, na który cesarz od 14 dni cierpiał, ustąpił. Jeszcze tylko kaszel trwa dalej, tak, że dłuższe mówienie przychodzi z trudnością. Z tego powodu za poradą lekarzy odroczono zapowiedzianą na wczoraj audyencję obu prezydentów gabinetu. Tak samo program przyjęcia hiszpańskiej pary królewskiej może uleść zmianom. Cesarz nie leży w łóżku i prowadzi zwykły tryb życia.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Czeski klub posłów do Rady państwa zwołano na posiedzenie na wtorek wieczorem, zaś socjalno-demokratyczny klub na wtorek popołudniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencje br. Becka z austriackimi przywódcami klubów już się rozpoczęły. Dzisiaj zjawi się dr. Weisskirchner u prezydenta ministrów. Luegera z powodu jego stanu zdrowia br. Beck odwiedzi w ratuszu. Kramarz jest dzisiaj w Wiedniu spodziewany. Br. Beck zamyśla także z kierującymi osobistościami Izby panów wejść w bliższe porozumienie.

Ugoda.

Budapeszt. (TBK.) Onegdaj wieczorem na konferencji stronnictwa konstytucyjnego oświadczył minister rolnictwa Daranyi imieniem rządu, że w ciągu dnia przedwczorajszego podpisano cały kompleks ustaw ugodowych, które 16 b. m. przedłożone będą parlamentowi. Po mowie Daranyi'ego, przyjętej oklaskami, wyraził prezydent stronnictwa Koloman Szell imieniem partii rządowej zaufanie.

Wiedeń. (TBK.) Konferencja w sprawach prawno-państwowych, stojących w związku z ugodą, która odbyła się wczoraj między obu prezydentami gabinetów i bar. Aehrenthalem, będzie dalej prowadzoną i zakończoną w przyszłą niedzielę.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent gabinetu węgierskiego dr. Wekerle wyjechał wczoraj wieczorem o godz. 7 z powrotem do Budapesztu.

Ministrowie Andrassy i Jekelfalussy odjechali w ciągu popołudnia.

Powszechne głosowanie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Stronnictwo demokratyczne uchwaliło wczoraj rezolucję, przedłożoną przez posła Vaszonyiego, w której zgromadzeni domagają się zaprowadzenia powszechnego, tajnego, równego prawa głosowania. W tym kierunku iść będzie stronnictwo razem z klasą pracującą.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Minister spraw wewnętrznych hr. Juliusz Andrassy oświadczył pytającemu go współpracownikowi dziennika „Magyar Hirlap”, że projekt ustawy o ogólnym prawie głosowania jest już w zupełności wygotowany. Jeśli program prac Sejmowi pozwoli, projekt ten przedłożony będzie jeszcze w tym roku Izbie, a mianowicie, o ile to będzie możliwe, podczas dyskusji budżetowej. Rząd nie ulegnie naciskowi terrorystycznemu i nie przyspieszy zbyt swych przygotowań, z drugiej strony zaś rząd zdecydowany jest nie dopuścić do żadnego aktu gwałtu i tym, którzy nie wezmą udziału w strajku, da wszelką ochronę.

Przed otwarciem sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Węg. Biuro Kor.) Chorwacko-serbska koalicja odbyła wczoraj konferencję, na której obradowała nad położeniem politycznym i przyszłym stanowiskiem posłów. Uchwaliła żadnej nie powzięto. Postanowiono, aby posłowie prowadzili dalej opozycję przeciw teraźniejszemu rządowi. Chorwaccy posłowie zaprotestowali przeciw twierdzeniu, jakoby ich stanowisko dało powód do rewizji regulaminu. Następnie omawiano kwestję ugody i stwierdzono, że położenie jest niekorzystne. Uchwalono co do stanowiska wobec ugody czekać na to, jakie stanowisko w tej sprawie zajmą posłowie dalmaccy w Radzie państwa.

Demonstracja socjalistyczna.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro Koresp. donosi: Pomimo tego, iż jest nadzieja, że dzień dzisiejszy przejdzie bez zaburzeń, zarządzono na wszelki wypadek daleko idące środki ostrożności. Dworce obsadzono wojskiem, w koszarach stoją w pogotowiu silne oddziały wojska.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Skutkiem konfliktu pomiędzy robotnikami socjalno-demokratycznymi a chrześcijańsko-socjalnymi ci ostatni oświadczyli, że w strajku generalnym nie wezmą udziału, wobec czego należy przewidywać poważne starcia pomiędzy temi stronnictwami.

Budapeszt. (Tel. wł.) Stolica stała już wczoraj pod wrażeniem mających nastąpić dzisiaj wydarzeń. Cała ludność jest w naprężonym oczekiwaniu zapowiedzianej demonstracji socjalistycznej.

W kołach robotniczych agitacja wre gorączkowo. W fabrykach, warsztatach w ogóle praca będzie wstrzymana; sklepy, magazyny, kantory, jak również gospody i kawiarnie z wyjątkiem hoteli i restauracji na dworcach kolejowych, będą zamknięte od dzisiaj rana do piątku rano.

Nie dostanie się ani drzewa, ani węgla, nie będzie również świeżego pieczywa; mleko będzie dostawiane tylko do tych domów, gdzie znajdują się małe dzieci.

Ruch wszakże na miejskiej kolei elektrycznej i na kolejach żelaznych będzie utrzymany, jak również pracować będą w gazowniach i elektrowniach; w tym względzie żadna przerwa w pracy nie będzie dopuszczona.

Demonstracja sama ograniczy się wyłącznie na wielkim pochodzie i zgromadzeniach robotniczych.

Dla utrzymania spokoju i porządku policja poczyniła nader rozległe zarządzenia; cała załoga wojskowa będzie oddana policji do rozporządzenia.

Antimilitaryści.

Wielki Waraźdyn. (Tel. wł.) Nieznani agitatorowie rozlepili tutaj plakaty z wezwaniem do rekrutów, aby na wypadek rewolucji nie zwracali się przeciwko robotnikom.

Prześladowanie

Macierzy Szkolnej.

Warszawa. (Tel. wł.) Panowie Libicki, Dzierżanowski i Stawecki, członkowie zarządu Macierzy Szkolnej, skazani zostali administracyjnie na wyjazd za granicę.

Siedm wyroków śmierci.

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd wojenny okręgowy rozpatrywał sprawę pogromu instytucji rządowych w Nowej Słupi, w pow. Kieleckim i skazał na karę śmierci przez powieszenie Stanisława Kubickiego, Wincentego Sokola, Stanisława Boszakiewicza, Tomasza Gawrońskiego, Jana Olszewskiego i Józefa Barana.

Z pośród wymienionych osób, Sokół, Gawroński i Olszewski byli już skazani na śmierć przez powieszenie za udział w pogromie instytucji rządowych w Łagowie, karę tę jednak zamieniono im na ciężkie roboty.

Równocześnie skazany został na śmierć za udział w napadach rabunkowych w gubernii lubelskiej herszt bandytów Szmul Tajtelbaum.

Wspólnicy jego już dawniej osądzeni zostali na 15 lat katorgi. Napady, których dokonała ta szajka, przyniosły bandzie kilkanaście tysięcy rubli.

Zebrań P. P. P.

Warszawa. (Tel. wł.) W stowarzyszeniu Techników odbyło się zebranie polityczne stronników Polskiej Partii Postępowej. Przewodniczył inż. Budkiewicz.

Adw. Konic referował „O sytuacji politycznej przed wyborami do 3 Dumi”. W przemówieniu tem

b. poseł zdał sprawę z działalności Kola, którą traktował krytycznie oraz robił wskazania co do dalszej taktyki. Bronił on zasady łączenia się w Dumie z obco-plemieńcami w szersze przymierze, oparte na wspólności interesów, oraz za zbliżeniem się do rosyjskich grup opozycyjnych, popierając również ich program przymusowego wywłaszczenia.

Z zamętu.

Łódź. (Tel. pryw.) W tkalni Silbersteina zapisano się dotąd 700 robotników, których uwolniono z aresztu.

W Pabjanicach 12-letni syn stróża znalazł na śmietniku bombę; chcąc przekonać się o jej zawartości, począł rozbijać ją młotkiem, nastąpił wybuch, który oderwał mu rękę i nogę i śmiertelnie rannego odwieziono do szpitala. Wojsko dokonało rewizji i aresztowało ośm osób.

Łódź. (Tel. pryw.) Kilka dni temu w fabryce Kremptia dokonano grabieży. Onegdaj otoczyło tę fabrykę wojsko i policja, a po rewizji u wszystkich robotników aresztowano 45 z nich.

Kijów. (Tel. pryw.) W pomieszkaniu izraelitki Obuchowskiej znaleziono kwity na zbierane składki na partycję socjalno-rewolucyjną, pieczęcie, fałszywe paszporty. Obuchowską i jej siostrę aresztowano.

Teodozja. (Tel. pryw.) Trzej bandyci napadli w pociągu na pociąg Towarzystwa eksportowego i zrabowali mu 15.000 rubli, poczem, zairzymawszy pociąg, uciekli.

Orenburg. (Pet. Ag. tel.) Dyrektor tutejszej szkoły realnej został raniony strzałem rewolwerowym przez nieznanego człowieka. Sprawca uciekł.

Jekaterynosław. (TBK.) 10 uzbrojonych ludzi napadło na urząd pocztowy na dworcu w Wierchniednieprowsku. W urzędzie znajdował się urzędnik i 5 policyantów. Rabusie rzucili dwie bomby i strzelali z rewolwerów. Jednego policyanta zabił, a urzędnika ranili. Następnie rozbili kasę i zabrali 60.000 rubli. Po rabunku poprzeczali połączenia telegraficzne.

Wagony opancerzone.

Petersburg. (Tel. wł.) Wobec zbyt częstych w czasach ostatnich grabieży pociągów kolejowych, rząd zamówił pewną liczbę wagonów opancerzonych do przewozu pieniędzy i rzeczy wartościowych. Każda linia kolejowa otrzyma dwa takie wagony.

Proces anarchistów-komunistów.

Petersburg. (Tel. wł.) W sprawie anarchistów-komunistów trzech oskarżonych skazano na 12 lat robót ciężkich, dwóch na 8 lat, czterech na 4 lata, trzech na zesłanie na osiedlenie, pozostałych na zesłanie do rot aresztanckich i na więzienie. Studenta Bułacha uwolniono.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) „Ruś“ donosi: W gubernii twerskiej przepadł przy wyborach Kuźmin-Karawajew.

Moskwa. (Tel. wł.) Wielcy właściciele ziemscy wybrali czterech kadetów na wyborców. Wśród wyborców miejskich tylko trzech kadeci zostali wybrani.

Czarna sotnia przeciw rządowi.

Petersburg. (Tel. wł.) „Riecz“ ogłasza okólnik „Związku narodu rosyjskiego“ do prezesów oddziałów gubernialnych, potępiający politykę rządu w sprawie ulg dla żydów i domagający się przywrócenia dla żydów strefy osiedlenia.

Żydzi na politechnice.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Rektor i dziekani tutejszego instytutu politechnicznego wnieśli prośbę o dymisyę, z powodu przywrócenia mocy obowiązującej postanowieniem statutu instytutu, mocą którego liczba słuchaczy żydów nie może wynosić więcej, niż 15%. W ostatnich czasach postanowienia tego nie stosowano.

Więc przypadek, nie zamach.

Petersburg. (Tel. wł.) Sprawozdanie komisji, wyznaczonej do zbadania przyczyn katastrofy z jachtem carskim, nie wskazuje na żadnych winowajców, składa wszystko na przypadek i „vis major“. Wobec tego cała sprawa będzie unorzona.

Tylko przeciwko Polakom.

Kolonia. (Tel. wł.) Oficjalny telegram z Berlina do „Koelnische Zeitung“ potwierdza, że nowa ustawa o zgromadzeniach i związkach będzie wymierzona wyłącznie przeciwko „agitacji polskiej“, która nie tylko w „Marchii wschodniej“, lecz zwłaszcza w Zachodnich Niemczech czyni podboje. Inne narodowości ustawą tą nie będą dotknięte.

Proces o zdradę stanu.

Lipsk. (TBK.) Przed trybunałem Rzeszy odbędzie się proces przeciw adwokatowi dr. Karolowi Liebknechtowi, z powodu wydania przez niego w swoim czasie skonfiskowanej broszury pt. „Militaryzm i antimilitaryzm“. Liebknecht jest oskarżony o utworzenie antimilitarnej organizacji, przez którą przy równoczesnym zaprowadzeniu jej także wśród socjalno-demokratycznej młodzieży, mógł spowodować rozkład ducha wojskowego tak, że na wypadek wojny bezpieczeństwo państwa niemieckiego byłoby zagrożone.

Hr. Montignoso.

Drezno. (Tel. wł.) Saska rada ministrów dała swoje zezwolenie na wniesienie skargi o wydanie księżniczki Pii Moniki.

Skazanie anarchisty.

Paryż. (TBK.) Anarchista rosyjski Łab, który dnia 5 maja b. r. na placu Repubiiki strzelał do żołnierzy, został skazany na 15 lat robót przymusowych, oraz na 20 lat wydalenia z kraju.

Propaganda w wojsku.

Paryż. (TBK.) Wczoraj dokonano rewizji w biurze syndykatu na giełdzie pracy i skonfiskowano kilka egzemplarzy broszury „Voix du peuple“, oraz odezwy do rekrutów.

Konferencja pokojowa.

Haga. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym konferencji pokojowej załatwiono sprawy, które przydzielono komisji trzeciej, tj. komisji wojny na morzu. Przyjęto projekt komisji, składający się z siedmiu artykułów, jednogłośnie, z kilkoma zastrzeżeniami.

Delegat angielski Sato oświadczył, że Anglia ubolewa nad tem, iż nie udało się jej przeforsować ochrony wolnego handlu.

Br. Marschall odpowiedział na to oświadczenie, że nie można ustanawiać przepisów, które w praktyce nie mogłyby być wykonane. Niemieccy oficerowie marynarki, oświadczył br. Marschall, nigdy nie wykrócą przeciw obowiązkowi, jaki nakłada na nich ludzkość. Sumienne wypełnianie tych obowiązków jest najlepszym środkiem przeciw nadużyciom.

Br. Marschall zakończył swe wywody oświadczeniem, iż musi odeprzeć wszystkie twierdzenia, jakoby w świecie istniał kraj, przewyższający Niemcy pod względem przestrzegania zasad ludzkości.

Delegat francuski zdał sprawę o projekcie komisji w kwestyi praw i obowiązków państw neutralnych w obec wojny na morzu.

Delegaci Anglii, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Holandii poczynili zastrzeżenia co do całej konwencji, delegat niemiecki co do poszczególnych paragrafów.

Konwencyę przyjęto, jednak wprowadzenie jej w życie wobec stanowiska Japonii i Stanów Zjednoczonych przyjdzie z wielką trudnością.

Delegat austro-węgierski podziękował przewodniczącemu komisji Fornellemu, który swem postępowaniem przyczynił się do pomyślnego załatwienia tak ważnej sprawy.

Wypadki i katastrofy.

Londyn. (TBK.) Wojskowy balon do sterowania „Nulli secundus“ znajduje się ciągle w pobliżu pałacu kryształowego i nie może wznieść się z powodu deszczu i mgły porannej.

Konstantynopol. (TBK.) Na pokładzie statku Lloyd „Castore“ w Smyrnie znaleziono 40 kłgr. dynamitu, 150 kłgr. naboju i większą ilość prochu. Po ładunek ten nikt się nie zgłosił.

Kuxhafen. (Tel. wł.) Na rafach podwodnych podczas nocy wczorajszej, która była bardzo mglista, utknął jakiś wielki nieznan parowiec. Wysłano stąd wszystkie ratunkowe parowce.

Maroko.

Tanger. (TBK.) Pewien Hiszpan w nietrzeźwym stanie zabił żołnierza marokańskiego. Zabójcę aresztowano.

Madryt. (Tel. wł.) Francja żąda 20 milionów franków odszkodowania. Obsadzenie Udżdy i Casablanki ma potrwać rok jeden.

Konstytucja w Persyi.

Teheran. (TBK.) Wiadomość, że szach podpisał konstytucyę, wywołała we wszystkich sferach wielką radość; miasto było wczoraj iluminowane.

Berlin. (Tel. wł.) Słychać, że ambasador francuski w Petersburgu, Bompard, ustępuje ze swego stanowiska.

Paryż. (TBK.) Przybył tu generał angielski Frenck.

Paryż. (TBK.) Dzisiejsza rada ministeryalna ustali dzień 22 b. m. jako termin zwołania obu Izb.

NA MARGINESIE.

W SZKOLE REKRUTÓW.

Kapitan X. delegowany do szkoły rekrutów w jednej z kasarn tutejszych, poucza rekrutów o ich prawach i obowiązkach. Między innymi mają prawo żalić się, jeżeli dostają niedobry wikt, jeżeli przełożony źle się z nimi obchodzi i z innych powodów, które p. kapitan szczegółowo wylicza.

— A więc — kończy p. kapitan — ile razy który z was czuje się pokrzywdzonym, może rano zgłosić się „do raportu“ i żalić się przed kapitanem. Ale przedtem dobrze jest poradzić się starszego, doświadczonego żołnierza, czy jest słuszny powód, bo nie wolno z byle głupstwem zgłaszać się do raportu. Zrozumiano?

Rekruci kiwają głowami.
— No — ciągnie dalej kapitan — teraz przekonamy się na przykładzie, czy potraficie zastosować się do moich wskazówek. Naprzykład pierwszy rekrut chce się żalić, że go kapral niesłusznie targał za ucho i radzi się drugiego rekruta, no!

Pierwszy rekrut: Słuchaj, kolego, kapral oberwał mi ucho i chciałbym się żalić przed kapitanem, jak mi radzisz? Drugi rekrut: Daj spokój, niewarto, bo nic z tego nie będzie.
KL.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

FRANCISZKA JOZEFA

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie. (tagad)

Wiadomości bieżące.

Spowrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 9 październ. b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (mm)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	737.00	12.8	S1			
2 popoł.	737.40	22.8	SW1	6.0	24.0	10.8
9 wiecz.	737.50	16.6	SSE2			

Uwaga: Pogoda. Prognoza na dziś: Pogoda.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, temperatura mała zmieniona, stan utrzymuje się równomiernie nadal.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, miernie ciepło, mgła poranna.

→ **Przymusowe umundurowanie urzędników.** Wskutek ogólnego zaniepokojenia pogłoskami o przymusowym umundurowaniu urzędników i oddaniu dostawy mundurów firmom wiedeńskim, poseł dr. Głabiński zwrócił się do ministerstwa finansów z zapytaniem, czy pogłoski owe są prawdziwe. Na to otrzymał poseł dr. Głabiński następującą telegraficzną odpowiedź: „O przymusowym umundurowaniu ministerstwo nic nie wiadomo. Cała wiadomość jest zmyśloną“.

→ **Zamiast wieńca na trumnę** ś. p. ks. kanonika Piotra Rolnego złożyła rodzina w myśl życzenia zmarłego kwotę 50 koron na rzecz Towarzystwa św. Wincentego à Paulo (męskiego) we Lwowie.

→ **Z marynarki.** Rezerwowy asystent lekarza dr. Maryan Gąsiorowski z 45 p. p. zamianowany został prowizorycznym lekarzem korwety.

→ **Wiadomości kościelne.** Dyecezyja przemyska ob. łać. Prezentę na opróżnione probostwo w Żmigrodzie otrzymał ks. Franciszek Wilczewski, proboszcz w Żmigrodzie Starym.

→ **Uroczyste otwarcie roku akademickiego 1907/8** w Uniwersytecie lwowskim odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. Nabożeństwo odprawione będzie w kościele św. Mikołaja o god. 9 rano, poczem rozpocznie się w auli uniwersyteckiej uroczystość inauguracyjna. Zagai ją przemówieniem wstępem J. M. rektor prof. dr. Bronisław Dembiński, następnie zaś prof. dr. Stanisław Zakrzewski wygłosi odczyt pt. „Geneza narodowości polskiej“.

Ze względu na szczupłość auli uniwersyteckiej będzie wstęp do gmachu uniwersyteckiego dozwolony podczas nabożeństwa i uroczystości inauguracyjnej tylko za okazaniem biletu wstępu na inauguracyę.

Bilety te pp. słuchacze otrzymywać będą mogli w kancelaryi pedela Uniwersytetu na podstawie legitymacyi.

→ **Zawody footballowe,** otwarte dla klubów lwowskich o nagrodę Zarządu „Tow. Zabaw ruchowych“, rozpoczną się w niedzielę 13 b. m. o godz. pół do 3 popołudniu na boisku T. Z. R. Odroczenie zawodów, wyznaczonych w programie na 15 września, spowodowane zostało dyskwalifikacyą jednego z najlepszych klubów, który byłby z zawodów wyłączony, podczas gdy w międzyczasie termin dyskwalifikacyi już minął. Zgłoszenia przyjmuje gospodarz boiska p. Dudryk w godzinach popołudniowych i sekretaryat od g. 3—4 popołudniu. Losowanie porządku gier odbędzie się na boisku w sobotę 12 b. m. o godz. 3 popołudniu.

→ **Kurs szermierki** otwiera Tow. Zabaw ruchowych z dniem 15 b. m. Kurs trwać będzie 5 miesięcy. Opłaty miesięczne dla członków i uczestników 10 kor., dla nieczłonków 20 kor. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat (ul. Dąbrowskiego 5) codziennie od 3—4 popołudniu. Kurs odbywać się będzie w sali gimnast. szkoły św. Elżbiety, a dnie i godziny zostaną później ogłoszone.

Gdyby się zgłosiła odpowiednia ilość pań, zostałby dla nich osobny kurs otwarty.

→ **O obronę interesów krajowego przemysłu.** Onegdaj wieczorem jawiła się w Sejmie deputacya stolarzy lwowskich, złożona z pp. Czerniawskiego przełożonego korporacyi, Cirina i Eisenbartha, która na ręce posła dr. Małachowskiego złożyła memoriał stolarzy do Sejmu. W memoriale tym domagają się tutejsi stolarze, aby mogli zakupywać drzewo z lasów państwowych wprost sami, a nie dopiero za pośrednictwem spekulantów.

Spekulanci ci wyzyskują stolarzy, dając im za droższe niż w innych krajach Austrii ceny lichszy materiał, co powoduje, że ceny wyrobów stolarskich we Lwowie są droższe od wyrobów, nadsyłanych z poza granic kraju, konkurencya więc z przemysłem obcym staje się niemożliwą i przemysłowi stolarskiemu u nas grozi wprost ruina.
Memoriał więc zwraca się do Sejmu o poparcie

ładania stolarzy, które ma na celu już nie podniesienie rzemysłu krajowego, ale ratowanie pewnej gałęzi tego rzemysłu przed zupełnym upadkiem.

Stolarze lwowscy postanowili już obecnie stanąć do kupna materiału w Mikuliczynie dnia 14 b. m., i spodziewać się należy, że dyrekcyja domen zajmie wobec nich przychylnie stanowisko.

➔ **Znaczną ilość czaszek i kości ludzkich** wykano wczoraj w ul. Łyczakowskiej obok szpitala wojakowego przy kopaniu rowów pod kable elektryczne.

➔ **Nieznany rozbiitek.** Maks Lotz, 23-letni mężczyzna, adąc na okęcie Dunstafnage, który uległ rozbiciu, utonął w morzu Adryatyckim. Zwłoki jego znaleziono w rzece Wear. Pieniądze jego i inne ruchomości znajdują się w „kk. Seelehorde“ w Tryjeście, gdzie je rodzina może odebrać.

➔ **Zbiegła żona.** Hersch Bochner z Beżewic pow. salskiego doniósł policji, że ryt. żona jego Henia Hellmann zbiegła przed trzema tygodniami z jego domu. Henia jest umysłowo chorą brunetką, b. przystojną, a liczy 36 lat.

➔ **Łatwy sposób.** Gustaw Schmidt, technik -dentysta z Berlina, chcąc kupić sobie nowe ubranie, a nie mając na to pieniędzy, obmyślił łatwy sposób. Oto udał się do złotnika Ignacego Spritzera i oświadczył mu, że chciałby kupić złoty zegarek. Kiedy Spritzer pokazał mu zegarek, za który żądał 66 kor., powiedział mu Schmidt, że musi wpięć poradzić się innego zegarmistrza, czy zegarek ten wart tyle. Łatwowierny Spritzer wręczył mu zegarek, który Schmidt sprzedał innemu złotnikowi za 40 kor., a za uzyskane z tej transakcyi pieniądze, kupił sobie ubranie. Poszedł do aresztu.

➔ **Nieudała sprzedaż.** Michał Melnyk, włóczęga, sprzedawał jakiemuś gościowi na ul. Halickiej kałamarz z budzikiem. W chwili tej transakcyi nadszedł agent policji Zobelwicz, a ponieważ ta „sprzedaż ze stratą“ (żądał 4 kor.) wydała mu się podejrzana, aresztował Melnyka.

➔ **Karambol.** Dorożkarz nr. 130. jadąc szybko ul. Kopernika, najechał na tramwaj elektryczny nr 10 i lekko go zarysował.

➔ **Kronika policyjna.** Franciszkowi Martinikowi, zam. 1. 36 ul. Pijarów, skradziono pościel i bieliznę wart. 500 kor. Złodzieje dostali się do pomieszczenia przez otwarte okno. — P. Zofii Janowskiej, zam. przy ul. Kochanowskiego, skradziono wczoraj w Rynku pugilares z 18 kor. z kuponem Tow. kred. na 20 kor. — Różia Teitelman, zam. pod l. 13 ul. Berka, doniosła policji, że wczoraj w południe wpała do jej mieszkania Lipa Eskreis, a rozbiwszy kufer, skradł jej pelerynę z 20 kor. ukrytymi w kieszeni i wybił jej dziecinnie szyb. Kradzież tę popełnił z zemsty, Teitelmanowa bowiem ukrywała u siebie jego kochankę.

➔ **Znaleziono.** Heiman Manheim z Niżankowic znalazł w wagonie na przestrzeni między Przemyślem a Jarosławem parę brylantowych kolczyków, które złożył w policji lwowskiej.

□ **Tarnopol. (Kor. wł.)** Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu 7 b. m. w lesie leżanowieckim koło Grzymalowa. Od krewnych powracała żona greckokatolickiego proboszcza z Koszylowic p. Ciężkowa wraz z córkami Heleną i Maryą. W lesie Leżanówka furman nagle dobył rewolweru i strzelił do jadących pań kilkakrotnie. Dwa strzały zraniły ciężko matkę i starszą córkę Helenę w rękę, jeden położył trupem młodszą Maryę. Miał to być akt jakiejś zemsty; mówią tamże, że furman uczynił to w napadzie szału. Ranne panie przewieziono do leśniczówki, za sprawcą ohydnej zbrodni urządzono pościg i schwymano go w lesie.

Tej treści opis tragicznego zdarzenia krążył na-
zajutrz po Tarnopolu.

□ **Stanisławów.**
Zjazd koleżeński. W ubiegłym tygodniu odbył się zjazd abiturjentów tuł. gimnazjum, którzy w r. 1882 składali egzamin dojrzałości. W zjeździe uczestniczył ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup ormiański, jako jeden z ówczesnych maturzystów. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele ormiańskim przez ks. arcybiskupa, udali się uczestnicy zjazdu do gimnazjum, gdzie ich przywitał serdeczną przemową dyr. dr. Jezienicki, a ks. Dąbrowski, ówczesny katecheta, odczytał katalog. W imieniu kolegów przemawiali podniosło i uroczysto ks. arcyb. Teodorowicz, ks. dr. Litwinowicz i dr. Rossberger. Po skromnym bankiecie i zbiorowem fotografowaniu się, wieczorem rozjechali się uczestnicy, unosząc ze sobą jak najmiłsze wspomnienia z tej pięknej uroczystości.

△ **Wykłady o Polsce W. Lutoslawskiego w Bostońskim Lowel Institute** rozpoczną się 21 października w 7 letnią rocznicę początku wykładów o Dantem, jakie prof. Lutoslawski miał w r. 1900, treść ich jest następująca:
I Charakter polskiego narodu i polskiej historyi.
II Rozbiory Polski, ich przyczyny i skutki. Konfederacya Barska. Konstytucya 3 Maja. Powstanie Kościuszkowskie.
III Napoleon i Polacy: legiony i Księstwo Warszawskie.
IV Królestwo kongresowe i rewolucya Listopadowa.
V Rozkwit literatury wieszczej od Dziadów do Króla Ducha (1833—1849), jako skutek pogromu.
VI Rewolucye 1846—1848: udział Polaków w walkach o wolność wszędzie.
VII Powstanie Styczniowe; jego wyższość nad rewolucyą Listopadową i wspaniałe dla narodowego rozwoju skutki: wytworzenie polskiej formy tajnego rządu, uwłaszczenie włościan, wielkie zrównanie klas, wyznają ludów; rozkwit ekonomiczny w całym kraju.
VIII Obecne położenie i widoki na przyszłość: nieuchronna konieczność autonomii, wiodącej do wskrzeszenia polskiej Rpej, jako pola dla wolności i twórczości słowiańskiej, w związku ścisłym z Litwą, Pomorzem Słazkiem i Rusią przeciw dynastycznemu uroszczeniom nie

słowiańskich barbarzyńców Moskali i nie germańskich zaprzańców Prusaków. Ideal polskich rządów w Prusiech Zachodnich i Wschodnich, na Pomorzu i Słazku przeciwstawiony hakatyzmowi. Wolnością i miłością od-polszczamy ziemczonych Słowian nad Odrą a nawet Łabą.

Prelegent prosi rodaków o nadsyłanie mu dobrze uwierzytelnionych faktów z obecnych stosunków, dla informowania Amerykanów. Szczególniej byłyby pożądane dokładne wiadomości o życiu tych uciśnionych ludów, co jak Żydzi i Ormianie znaleźli wolność, opiekę, prawa i przywileje w Rzeczypospolitej — także o Cyganach i Tatarach osiadłych i trudniących się rolnictwem w Polsce.

Wszelkie wiadomości z podaniem źródeł przesyłać należy, starannie adresując: W. Lutoslawski, Lowell Institutes, 491 Boylston str. Boston Mass. U. S. America.

× **Bandyci w Szwajcaryi.** Pisma szwajcarskie pełne są wiadomości o zamachu bandyckim, dokonanym w Montreux, nad jeziorem Lemana.

Przed paru dniami do oddziału prywatnego banku Banque de Montreux przyszło dwu jegomościów brudnych i brudno ubranych z prośbą o zmianę stu marek niemieckich na franki. Kiedy kasyer Gudel, pochylił się i liczył pieniądze, jeden z przychodniów przyłożył mu rewolwer do ucha i zamordował na miejscu.

Obaj bandyci rzucili się do otwartej kasy i zagrabili wszystko, co się w niej znajdowało. Huk strzału wywołał oczywiście alarm. Złodzieje zaczęli uciekać. Usiłowali umknąć przez okno, wychodzące na ogród. Ale okno miało kratę. Więc rzucili się przez drzwi na ulicę.

W Szwajcaryi jednak panują inne obyczaje, inne pojęcia niż np. w Królestwie. Za rabusiami, kto tylko żył, puścił się w pogoń.

Jednego ze złodziei ujął natychmiast listonosz, Wulliamoz. Zbrodniarz miał przy sobie 2 rewolwery i mnóstwo naboji, ale nie zdołał ich użyć. Drugiemu kolejno stanęli na drodze: notaryusz Favre, fryzyer Baer, woźnica Pittet... wszyscy padli z ciężkimi ranami od kul rewolwerowych. Pomimo to znalazł się jeszcze jeden śmiałek, robotnik ślusarski Niklés. Chociaż bezbronny, usiłował pochwylić bandytę — i ten otrzymał kulę w udo. Wreszcie żandarmi, policya, publiczność dopadli zbrodniarza nad brzegiem jeziora. Zbrodniarz zamierzał jeszcze się bronić, ale kapral żandarmeryi, podnosząc karabinek, oświadczył mu stanowczo:

— Zastrzelę cię jak psa.

Wzburzenie było nadzwyczajne. Kiedy około pier wszego złapanego rabusia ludzie opowiadali, co się stało, przechodzący robotnik ze sztabą żelazną na ramieniu chciał nią uderzyć zbrodniarza w głowę — przeskoczono mu.

Drugiego rabusia tłum byłby rozszarpał, gdyby nie energiczna obrona policji. Pomimo to uderzono go raz laską, drugi raz pięścią.

Ujęci oświadczyli, iż są Hiszpanami, ale zarówno policya jak publiczność poznali po twarzach i włosach, po kapeluszach i pałcach, że to Rosyanie. Wieści o bandytyzmie w Rosyi napełniły całą Europę zgrozą. W ostatnich czasach emigranci rosyjscy popełnili w Szwajcaryi kilka czynów, które wywołały gniew i oburzenie.

Kiedy rabusiów przywieziono do stolicy kantonu, do Lozanny, zarówno na dworcu kolei, jak na drodze i pod więzieniem zgromadziły się tłumy; nie usiłowano już bić więźniów, ale usposobienie ludności było takie, że Rosyanie, którzy się w tym tłumie znaleźli, uznali za właściwe oddalić się... „dla bezpieczeństwa“.

Zmarli.

We Lwowie: Marya Kojatowa, żona zarządcy „drukarni Pospiesznej“ w 21 roku życia. — Albina Wajdowska, sierota po radcy sądu krajowego wyższego.

W Monasterzyskach: Aniela z Chelpińskich Szelinska, nauczycielka ludowa, w 35 roku życia.

W Krakowie: Czesława z Nartowskich Wiśniewska, żona aptekarza.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 9 października. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 61'60 do 62'—.

Tendencya: niezmiennona.
Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72'— do 72'25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całych wagonach K. —— do ——, beczkami do ——.

Tendencya: spokojna.
Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29'— do K. 29'50. W beczkach K. —— do ——.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30'50 do K. 31'—.

Depesze z targu piąnego.

Wiedeń, dnia 9 października. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 274'75, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 271'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260'—, Węgierskiego Banku hip. po 100

zł. 4 proc. 247'—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr 99'50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł 20'75, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł 454'—, Clary zł. 40 m. k. 154'—, Pożyczka m. Insubruku 5 zł. 90'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90'50. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62'—, Ofen 40 zł. 215'—, Palfy 40 zł. m. konw. 196'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46'90 Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 27'25, Losy fund. arc Rudolfa 10 zł. 67'—, Salma 40 zł. m. k. 223'—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 84'50, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 184'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 489'50.

Berlin, d. 9 październ. Banknoty austriackie 84'25, Spirytus ——.

Parыз, d. 9 październ. Trzy procentowa renta 99'27, mąka 31'70. Usposobienie:

Frankfurt, d. 9 październ. Austr. kred. 203'40, Koleje państwowe 142'25, Disconto 174'40, Laura ——, Alpy ——, Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, d. 10 październ. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 647'50, Akcye węgier. Zakładu kredyt. 762'— Akcye Anglo banku 298'25, Akcye Unionbanku 539'—, Akcye Länderbanku 427'25, Akcye Bankverein 534'50, Akcye Boden credit 1022'—, Akcye gal. Banku hipot. 569'—, Akcye kolei państwowych 666'—, Akcye kolei południowej 154'25 Akcye Tramway A. ——, B. ——. Akcye kolei Elbethal 429'—, Akcye kolei półn. 5100—5140, Akcye kolei czern. 558'— Akcye Alpy 608'25, Akcye Rima Muranyi 551'50, Akcye Prag. Tow. żel. 2636'— Akcye Fabryki broni 467'—, Akcye tur. tyton. 425'— Akcye galic. karpac. Tow. naft. 556'— ——, Oblig. węg. ind. —— Renta majowa 96'60, Austr. Renta koronowa 96'65 Węg. Renta koronowa 93'95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94'92, 4 proc., listy Banku hip. 95'—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99'40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 109'50, 4 proc. listy Banku kraj. 95'— 4 1/2% listy Banku kraj. 100'30, 4 proc. komunalne obligacye Banku kraj. ——, Obligacye propinacyjne 97'75, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 95'20, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93'80, Losy tureckie 184'50, Mark. 117'40, Ruble 253'75, Kredyty ——, Alpy ——. Węgier. kred. ——, Unionbank ——, Koleje. —— ros. 5 proc. pożyczka 1906 86'70.

Usposobienie: przy trwałej rezerwie kursy chwiejne. Zamknięcie stańsze.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda przedpołudniowa rozwijała się przy niezdecydowanej tendencji, ponieważ brakowało zainteresowania. Giełdę południową otwarto w spokojnym nastroju, odbyła się w zupełnej stagnacyi, przyczem poziom kursów lekko się obniżył. Zamknięto obroty w spokojnym nastroju przy lekko osłabionych kursach.

Berlin, d. 10 październ. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 203'25, Staatsbahny 142'25 Disconto Comandit 174'50 Berlin Tow. handl. 157'90 Laura 227'—, Bohumery 205'60, Kolej połudn. wscnoanio-pruska ——, Rubel za got. 216'40, Kolej warsz.-wied. 103'50 Kolej morza śródziemnego ——, Kolej Meridionalna 131'—, Losy tureckie 144'75, Renta włoska ——, Harpener kopalnia węgla 204'25, Kolej Marienburg-Mławka ——, Konsolidacye —— Lombardy 30'10, Kolej Henry 126'75, Niemiecki bank narodowy 121'75, Kanada Proierred 160'10, Akcye żeglugi hamburskiej 204'25, Kurs warszawski ——, Huta „Downersmark“ 303'—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 ——, 3'8 proc. renta rosyjska 68'20 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77'75, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 92'90 Rheinische Stahlwerke 173'25, Gelsenkirchen 193'50.

Berlin, d. 10 październ. 4 proc. węgierska renta złota ——, węgierska renta koronowa ——, Austr. akcye, kredytowe 203'25, Staatsbahny 142'25, Lombardy 30'10, Disconto Comandit 174'50, Ruble 216'40

Tendencya: osłabiona.

Frankfurt, d. 10 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa ——, Austr. renta srebrna 98'35, Austr. renta złota 98'45, Austr. akcye kredytowe 204'50 Staatsbahny 142'40, Lombardy 30'40 4-proc. austr. renta koronowa ——.

Tendencya: silna

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 9 październ. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 12'48 do 12'49, Pszenica na maj od —— do ——. Pszenica na październik od 11'86 do 11'87. Zyto na kwiecień 1908 r. od 10'86 do 10'87, Zyto na październik od 10'08 do 10'09, Owies na kwiecień 1908 r. od 8'50 do 8'51, Owies na październik od 7'86 do 7'87, Kukuruza na wrzesień 0'— do 0'—, kukuruza na sierpień od 0'— do 0'—, kukuruza na maj 1908 r. od 6'91 do 6'92, Rzepak na maj 1908 0'— do 0'—, Rzepak na wrzesień od 0'00 do 0'00 Pogoda: piękna.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednodorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

„OJCZYŻNA“
Tygodnik ilustrowany dla ludu
kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.
— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —
Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.
Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków, ul Długa l. 5.**